



ALL WEATHER



PELTONEN **FACILE** NANOG RIP®
NARTY SAMOOBSŁUGOWE

PELTONEN

www.inasport.pl



**SPRZEDAŻOWY
BESTSELLER
SEZONU ZIMOWEGO
2020/2021**

Co to jest Nanogrip?

FIŃSKA MARKA PELTONEN JAKO PIERWSZA NA ŚWIECIE WPROWADZIŁA NA RYNEK NARTY BIEGOWE O NOWEJ STRUKTURZE, NIEWYMAGAJĄCE SMAROWANIA, KTÓRE NIE WYMAGAJĄ STOSOWANIA TAŚM MOHEROWYCH ANI ŁUSEK, ALE ZASTOSOWANO W NICH NANOTECHNOLOGIĘ W FORMIE ROZTWORU SYNTETYCZNEGO, KTÓRY WPROWADZANY JEST DO ŚLIZGÓW NART JUŻ W FABRYCE PRZY PRODUKCJI NART I ŁĄCZY WŁAŚCIWOŚCI WOSKÓW ODBICIOWYCH I ŚLIZGOWYCH.

Warstwa Nano grip przenika przez całą długość ślizgu narty, czyli nie tylko obszar komory smarowania, ale także powierzchnię ślizgową. To właśnie zakonserwowanie całej długości narty niesie ze sobą niewielkie pogorszenie właściwości ślizgowych, które według producenta wynosi około 10% w porównaniu z optymalnie przygotowanymi (smarowanymi) nartami biegowymi. Dominującą zaletą Nano grip jest jego wszechstronność; te narty działają solidnie w temperaturach dodatnich i ujemnych.

Aby uzyskać optymalne właściwości jezdne, ten model Peltonenów należy uruchomić raz, gdyż rodzaj ostatecznego samoszlifowania ślizgu Nano grip odbywa się bezpośrednio na śniegu. Podczas początkowych około 10 km pierwszej jazdy biegówki mogą (ale nie muszą) poślizgnąć się nieznacznie w odbiciu i / lub mieć bardziej tępy poślizg; wszystko w zależności od rodzaju śniegu, na którym najpierw postawisz narty. Oczywiście trwa to tylko przez okres tzw. dotarcia ślizgów – w kolejnych jazdach narty pracują już od pierwszych metrów tak, jak powinny. Swoje właściwości ślizgi zachowują przez cały okres użytkowania nart, tylko wraz ze wzrostem liczby pokonanych kilometrów stopniowo zmienia kolor materiału podstawowego z pierwotnie szarego na czarny (bez wpływu na sam poślizg). Ta zmiana koloru najpierw zaczyna pojawiać się na ślizgowych częściach narty.

Nie smarować!

Nart z technologią Nano grip – dosłownie! – nie wolno smarować woskami na poślizg lub odbicie; dzięki temu są całkowicie bezobsługowe. Jedyną konserwacją, jakiej czasami wymaga ślizg, jest czyszczenie jednym z delikatnych zmywaczy wosków do podchodzenia. W przypadku wystąpienia problematycznych temperatur i warunków atmosferycznych w okolicach zera i opadu śniegu producent zaleca, aby narty poddać działaniu specjalnego płynnego wosku zapobiegającego zamarzaniu (np. Holmenkol No Wax Anti Ice). Zaletą tego typu produktu jest to, że działa również jak woski ślizgowe, dzięki czemu poprawia poślizg nart.

Kiedy nakładać płynny wosk, a kiedy nie, zależy to od praktycznej oceny użytkownika. Wśród narciarzy jest to typowe, ewoluujące doświadczenie; pamiętam, jak dziesięć lat temu ówczesny promotor Peltonen, Ivan Masařík, przywiózł Nano grips na nasz rudawski NORDIC Skitest 2009 jako nowość bezpośrednio z lotniska, ze świeżej dostawy fabrycznej z Finlandii. Był to pierwszy rok tej technologii na rynku europejskim, owiany wówczas szeregiem niejasności; jedną z tajemniczych instrukcji była konieczność dotarcia powierzchni nart pokonując nieznaną liczbą kilometrów, aby narty zaczęły solidnie pracować. Pamiętam, że zamiast ich ograniczonego poślizgu zaskoczyło nas fatalne przywieranie na świeżym śniegu, za radą legendy serwisantów Honzy Weissshäutela st. spontanicznie radziłem sobie stosując zwykłą ciekłą parafinę, nie mając innego preparatu ani pomysłu.

Svízel: opad śniegu przy temperaturze poniżej zera

Wyposażony w to doświadczenie empiryczne (które obejmuje kolejną dekadę przypadkowego użycia przyszłych generacji Peltonensów), zdecydowałem we wstępnej części naszego ski testu, aby nie smarować naszych modeli nano ślizgów w żadnych warunkach, zawsze pozostawiając suche ślizgi i wystawiając je na działanie ich wcześniej zaplanowanych warunków, ze względu na które zwłaszcza wielu laików może chcieć je kupić. Zaczniemy je konserwować (na całej ich długości, ponieważ nano ślizg reaguje na śnieg od czubka do pięty) później w sezonie i zauważymy różnice w zachowaniu się nart – zwłaszcza jak spray przeciwoślizgowy wpływa na odbicie (aby zapewnić solidny ślizg, co jest monetą przetargową).

Obecna generacja Nano grip działa zadowalająco, od chwili, gdy tylko położysz narty na śniegu; stwierdziliśmy, że deklarowany czas docierania (emocjonalnie) jest praktycznie zerowy – przynajmniej w przypadku odbicia; na ślizgu, z biegiem czasu, gdy szary nano ślizg na początku robi się czarny coraz bardziej, ani ja, ani moja koleżanka

testowa, nie zauważyliśmy znaczącej różnicy. (Zwracam uwagę, że nasza ocena w tym względzie zależy wyłącznie od rodzaju śniegu, na którym po raz pierwszy postaviliśmy narty.)

Poważny problem może wystąpić, gdy świeży mokry śnieg pada w temperaturze około zera i powyżej – w tym momencie narty mogą zacząć przyklejać się na całej długości ślizgu i de facto stać się bezużyteczne dla narciarza rekreacyjnego o ograniczonej tolerancji. Sprawdzaliśmy to wielokrotnie z różnymi typami nowych opadów śniegu – aczkolwiek z różnymi, ale zawsze mniej lub bardziej problematycznymi wynikami. A co z tym wszystkim?

Zaopatrzyć się w Anti Ice

Sz szczególnie ze względu na wspomnianą powyżej sytuację świeżego śniegu (który w każdej chwili może zaskoczyć narciarza) uważam za konieczne polegać na zaleceniu producenta oraz posiadać niewielkie opakowanie płynnego wosku przeciw zamarzaniu, który w zadowalający sposób rozwiązuje problem przyklejania się nowego śniegu do suchego nienatłuszczonego ślizgu. Osobiście wielokrotnie wypróbowano i sprawdzono na przebytych kilometrach tras; mam takie same doświadczenia jak inni narciarze na nano gripach Peltonen.

Ten sam preparat pozwoli Ci kontynuować jazdę na nartach w każdych innych warunkach klimatycznych, jeśli nieumyślnie przejdiesz nartami (zwykle źle lub w ogóle niewidoczną) kałużę wody – w tym momencie zwykle przez długie minuty prób

PELTONEN ANTI-ICE

Nowy preparat fluorowy Anti-Ice do nano gripów i innych ślizgów nie wymagających smarowania. Zapobiega tworzeniu się oblodzenia i poprawia właściwości ślizgowe. Nie zawiera wosku, dzięki czemu jest bezpieczny dla ślizgów nano grip.

1. Przed użyciem dobrze wstrząsnąć butelką.
2. Preparat aplikować na ślizgi nart.
3. Odczekać do wyschnięcia ślizgów.

HOLMENKOL NOWAX ANTIICE & GLIDER SPRAY

Odbiciowe właściwości nart są optymalne od samego początku. Właściwości ślizgowe nart są optymalizowane w ciągu kilku kilometrów pierwszej jazdy. Kolor materiału Nanogrip® jest szary, ale z czasem ślizg zaczyna robić się czarny, najpierw w strefach ślizgu nart. Fakt ten nie ma wpływu na odbicie ani właściwości ślizgowe nart. Zawsze używaj **Holmenkol 24031 NoWax Antilce & GliderSpray**, gdy pada nowy śnieg w temperaturach bliskich zera, aby zapobiec przywieraniu śniegu do ślizgu.

POLECAMY





jazdy (w zależności od temperatury i struktury śniegu) nie pozbędziesz się fatalnego omarzania ślizgu i za chwilę grubej warstwy lodu pod całą komorą ślizgową, której już nie jesteś w stanie rozjechać. Płynny Anti Ice natychmiast rozwiązuje ten problem i umożliwia narciarzom dalsze pokonywanie trasy.

W warunkach innych niż zbliżone do zera, w tym przy nowych opadach śniegu w temperaturach poniżej zera, niepoddane obróbce nano ślizgi nie kleiły się podczas testu nart, jechały i odbijały się prawidłowo.

Test

W ciągu ostatniego sezonu bezpośrednio porównaliśmy właściwości jezdne Nanogrips na różnych rodzajach śniegu z modelami skin konkurencyjnych marek, nartami łuskowymi oraz w specyficznych warunkach odpowiednio nasmarowanymi gładkimi nartami zawodniczymi – i poddaliśmy je bezwzględnej osądowi. Jak z tego wyszły, a ściślej – skoro jest to próba trwająca przez sezony – jak do tej pory wychodzą z tego?

Lepiej miękkie

Przy dużej wilgotności na zamarzającej powierzchni na zboczach zauważyłem ich tendencję do ślizgania się podczas wyraźniejszego odbicia w sytuacjach, gdy moher i łuski stabilniej utrzymują równie intensywne odbicie; na płaskim terenie mogę niezawodnie odbić się Nano gripem nawet w tak skomplikowanych warunkach klimatycznych.

Przy suchym mrozie jest ich wydajność według mnie i mojej koleżanki bez zastrzeżeń, podobnie jak przy dowolnej cieplejszej pogodzie; dosłownie utwierdzamy się w odczuciu (dotyczy to nart męskich, jak i damskich), że im cieplejsze i bardziej miękkie warunki, tym jazda na Nano gripach staje się bardziej przyjemna i pewniejsza. Wynika z tego, że zainteresowani Nano grips nie muszą bać się wybierać nart nieco miękkich niż twardszych w porównaniu do parametrów ciała; będzie to mądry wybór, którego nie powinni żałować.

Słońce – cień

Z poprzednich generacji prywatnie testowanych nart z nano gripem pamiętam zjawisko, że nano ślizgowe narty lubią wyolbrzymiać swoje reakcje w bardziej ekstremalnych warunkach. Jedną z takich dosłownie niepewnych sytuacji ma miejsce wiosną, kiedy często występują naprzemiennie krótkie obszary śniegu stale wystawione na słońce i cień – podobne sekcje, takie jak słabo porośnięty las w jasnym świetle słonecznym, mogą przy wrażliwych reaktywnych nano ślizgach (ślizg po prostu działa!) na zjazdach, kiedy zaczyna się bezwładność nart, być źródłem bolesnych doświadczeń pełnych nagłych hamowań i natychmiastowych rozbiegów. W każdym przypadku ponownie pomoże (w zależności od warunków termicznych) aplikowanie płynnej warstwy.

Wiosenne zabezpieczenie

Zwłaszcza wiosną, kiedy szlaki nie są już tak uczęszczane lub nie pada w ogóle śnieg, w wysokich lasach można znaleźć ślady po starym, opadłym igliwiu. Tu w pełni pokaże się wielkoduszność gładkiej powierzchni nano gripu – z wiosennym zaleganiem igliwia Nano gripy poradzą sobie w porównaniu z innymi nartami najlepiej. Biegówki konwencjonalne nasmarowane woskiem na poślizg obkleją się igliwem i podziękują za współpracę, na opadniętym igliwiu fatalnie zaciera się zdecydowana większość wkładek moherowych – ta powierzchnia nie znosi igliwia. Łuski przejeżdżają po igliwiu bez większych problemów, najlepiej jednak sprawdza się gładka powierzchnia nano grip – bodajże wszystkie typy ślizgów zahamuje w ślizgu zalegające stare igliwie, najmniej nano grip. To nie jest tylko subiektywna opinia, testowałem przejście tego samego odcinka iglastego wszystkimi modelami, w tym testem dojazdowym. Nano gripy ślizgały się przez igliwie najlepiej i najdalej.

Ponadto, wydaje się jakby Nano gripy kochały wiosnę! Im cieplejszy, bardziej mokry i twardszy śnieg, tym bardziej wyraźne są osiągi tych nart oraz tym pewniejsza i wygodniejsza jest jazda na nich. Gdyby odbywały się zawody Spring King pomiędzy rekreacyjnymi nartami biegowymi, nano grip Peltonens byłyby co najmniej pewnymi finalistami.

Kompromis uniwersalny

Doskonale wiemy, że Nano grip nigdy nie zapewni optymalnych osiągnięć w porównaniu do (z powodzeniem smarowanych w określonych warunkach) klasycznych nart biegowych; nie może – jest to całkiem logiczne. Dotyczy to zarówno smarowania na odbicie, jak i poślizgowej parafiny. Jeśli nigdzie indziej, to te narty będą musiały mieć swoje ograniczenia w długości ślizgu, ponieważ ślizg nano grip reaguje na śnieg na całej jego długości. Jednak to też nie jest ich ambicją. Wręcz przeciwnie, jeśli celem (a wiem, że tak!) jest ich jak najszerza wszechstronność, to właśnie tutaj Peltonen Nano grip Facile wyróżnia się wśród licznej konkurencji swoim kompromisem, przyjaznym komfortem spokojnego narciarstwa w szerokim zakresie warunków – szczególnie standardowych, nie ekstremalnych. To wszystko wzmacnia aspekt braku konieczności smarowania.

Być może najbardziej wymowną symbolikę bezobsługowych Nanogrips można zobaczyć w śniegu w terenie – i widzieliśmy to w niezliczonych przypadkach w ciągu sezonu: kogo spotkaliśmy z nartami biegowymi i modelami firmy Peltonen, to był zadowolony ze swego wyboru i spontanicznie polecał nam zakup Nano grips. Czy marka producenta nart może życzyć sobie czegoś ponadto?

Tekst: Tom Řepík